

U źródeł kultury

Wiedza o początkach leży u podstaw poznania. Od pytania, z czego powstał świat, zaczęła się historia filozoficznych dociekań. Założenie, że wszystko co jest, musiało kiedyś mieć swój początek, należy do najstarszych paradygmatów i wciąż, poprzez wypracowane w starożytności metody dociekania prawdy, decyduje o naszej percepcji rzeczywistości. Pierwsze kroki na drodze, której ostatnie odcinki znamy, mogą nam powiedzieć najwięcej o kierunku i pokonanym dystansie, często pomagają nam odsłaniać te etapy, o których nie wiemy nic poza tym, że kiedyś musiały istnieć. Gdybyśmy mogli do nich dotrzeć, pozwoliłyby może zrozumieć istotę zjawisk, które obserwujemy wyłącznie przez pryzmat ich konsekwencji.

W poetyckim dyskursie precyzyjnie ujął to T.S. Eliot: *In my beginning is my end – W moim początku jest mój kres*. Gdybyśmy mogli dysponować większą wiedzą o źródłach, znacznie łatwiej moglibyśmy pojąć dokąd zmierzamy. I dotyczy to dowolnego procesu. Trudno czasami zaakceptować taki deterministyczny model świata, ale nie powinniśmy go lekceważyć. Kultura jest nie tylko procesem ale też zjawiskiem kompleksowym, należałoby zatem mówić o rozgałęzionym systemie procesów, które dokonują się nieustannie, a ich skala jest tak ogromna, że nie zawsze jesteśmy w stanie określić, które zjawiska jeszcze trwają, a które już wygasły, co jest faktem, a co ledwie złudzeniem. Kultura zarówno w wąskim jak i szerokim rozumieniu jest samoodnawiającym się, organizmem, czerpie z przeszłości, także tej nieodległej i bez przerwy wybiega w przyszłość. Dlatego zamiast pytać o początki, pytamy o źródła.

Dlaczego jednak źródeł kultury poszukujemy w muzyce i w tańcu? I muzyka, i taniec są działaniami, które przebiegają w czasie, organizują i kontrolują parametry swego trwania, związek tych dwóch dziedzin jest zatem niepodważalny. Muzyka i taniec biorą swoje początki w systemie pierwotnej komunikacji za pomocą dźwięków i gestów. Komunikacja językowa, która pojawiła się znacznie później, wypierała z niektórych zastosowań wcześniejsze metody, jednak praktyki muzyczne

i taneczne dostosowywały się do nowych sytuacji, zajmując pozycje, które z perspektywy logosu były nieosiągalne. W różnych epokach przyjmowano więc, że muzyka jest językiem uczuć, albo mechanizmem związanym bezpośrednio z matematycznym porządkiem świata. Taniec jeszcze w starożytności funkcjonował na równych prawach z każdą inną formą wypowiedzi. W oficjalnej kulturze średniowiecznej zmarginalizowany, powrócił w epoce nowożytnej jako język zbudowany ze znaków opartych na symbolice ludzkiego ciała. Obydwe bliźniacze dziedziny niezmiennie pozostają elementami systemu komunikacyjnego. Nieprzypadkowo przytoczone powyżej skrzydlate słowa Eliota pojawiły się w utworze zawierającym wyraźne konotacje muzyczne – w *Czterech kwartetach*. Tak, jak w muzyce forma, w całej kulturze struktury rozstrzygają o znaczeniach i wartościach. To struktury budują kontekst, w którym elementy utworów tworzą dla siebie system odniesień i tak jak fakty, nabierają przez to znaczenia. Analizując je, możliwe jest dekodowanie sensów i zrozumienie nie tylko muzyki czy tańca, ale też lepsze zrozumienie własnego miejsca w świecie.

W kulturze procesy trwają długo i z perspektywy ludzkiego życia trudno jest dostrzec kierunek zmian jakim ulegają. Mimo to, stale doskonalone metody i nagromadzona przez wieki wiedza pozwalają zauważyć niektóre tendencje, rozważyć znaczenie obserwowanych zależności, aby zmienić założenia. Czasami prowadzi to do zmian i umożliwia postęp. Wyrazem tego ruchu jest taniec i muzyka, które przez swe naturalne właściwości definiują temporalność zjawisk. I trudno byłoby chyba znaleźć bardziej czytelne przedstawienie procesów kulturowych. Ale jest jeszcze jeden nurt kultury artystycznej, którego materią jest narracja w czasie. Teatr nie tylko organizuje przebieg procesów poznawczych w czasie, ale posługując się słowem, dodaje przestrzeń logosu do języka gestu i muzyki.

Pytanie o źródła kultury jest problemem ważnym, ale też uwikłanym w relacje o historycznym charakterze. Od czasów pierwszej rozprawy Friedricha Nietzschego, pytanie to nabrało cech bez mała deklaracji światopoglądowej. W konsekwencji rozumienie jego fundamentalnego dzieła często bywało skażone interpretacjami ideologicznymi. Tymczasem już w przedmowie, nie przypadkiem wszak skierowanej do Richarda Wagnera, Nietzsche odwołuje się do metafizycznego sensu zjawisk estetycznych. Jak stwierdził w *Próbie samokrytyki*, umieszczonej jako przedmowa do późniejszych wydań *Narodzin tragedii*, świat może istnieć w sposób usprawiedliwiony „tylko jako zjawisko estetyczne”¹. Spostrzeżenie to ma w sobie

¹ F. Nietzsche, *Narodziny tragedii*, przeł. L. Staff, Warszawa 1907, s. 8.

moc poetyckiej epifanii. Muzyka i taniec w starożytnej Grecji były powiązaniem semantycznie systemem – wystarczy pamiętać o roli, jaką w greckiej tragedii odgrywał chór. Przecież to od chóru rozpoczynają swe historie „choreografia” i „chóralistyka”. I może gdybyśmy częściej pamiętali o tym jakie funkcje spełniała muzyka w kulturze Grecji i jak ściśle była powiązana z innymi dziedzinami sztuki, nauki, a nawet polityki, moglibyśmy przezwyciężyć wiele problemów, które obecnie wydają się nierozwiązywalne.

Idea interdyscyplinarnego ujęcia problematyki na styku kultury muzycznej i tanecznej oraz innych form działalności twórczej przyświecała autorom, którzy 25 maja 2023 roku po raz dwudziesty pierwszy spotkali się w Barczewie, aby w ramach konferencji „Kultura muzyczna na Warmii i Mazurach” dyskutować o przenikaniu się różnych obszarów kultury. Hasło konferencji, która miała miejsce w Sali plenarnej Rady Miasta, brzmiało: „Ruch i ekspresja – muzyczne i taneczne źródła kultury”. Konferencja ta, podobnie jak większość konferencji obok prezentacji wyników i wymiany doświadczeń, pozwala na weryfikację założeń przyjmowanych w praktyce badawczej. W książce znalazły się prace dziewięciu autorów, które zostały przygotowane na podstawie wystąpień, bądź też powstały jako efekt dyskusji i ponownego sformułowania wniosków.

Duża grupa tekstów dotyczy związków muzyki i literatury. Grupę tę otwiera artykuł Zbigniewa Chojnowskiego poświęcony twórczości Leszka Aleksandra Moczulskiego, poety związanego z regionem północno-wschodniej Polski, którego utwory często zyskiwały oprawę muzyczną. Literaturoznawcza perspektywa wydaje się szczególnie ważna w ocenie zjawisk usytuowanych na pograniczu doświadczenia muzycznego i literackiego, ale również tanecznego i literackiego. Kolejne dwa rozdziały prezentują taniec i muzykę postrzegane przez pryzmat dzieła literackiego. Obrazy tańca, ich miejsce w świadomości kulturowej odbijające się w poezji ukraińskiej zaprezentowała Natalia Belczenko. Rozdział ten publikujemy w wersji oryginalnej i w przekładzie na język polski. Justyna Szlachta-Ignatowicz przedstawiła powieści obyczajowe Krystyny Berwińskiej i Leszka Proroka tematycznie związane z muzyką, a ściślej z tradycją pianistyczną.

Kolejna grupa tekstów skupiła się na obszarach muzyki i tańca. Współczesnemu baletowi i teatrowi tańca a także przemianom kultury spektaklu tanecznego w epoce mediów elektronicznych poświęcony jest tekst Krzysztofa D. Szatrawskiego. Problem przemian kultury i trwałości tradycji pojawia się również w przygotowanym przez Agnieszkę Panasiuk omówieniu vikivaki, tańca będącego istotną częścią tradycji

muzycznej Islandii. Polemikę z teorią znaczenia muzycznego Krzysztofa Guczalskiego zaproponował Michał Biedziuk. Wyniki badań nad funkcjonowaniem idiomu tanecznego w muzyce organowej okresu baroku przedstawiła Magdalena Białecka. Przeprowadzony na przykładzie passacaglii wywód prowadzi do postaci Dietricha Buxtehudego jako jednego z największych mistrzów muzyki organowej.

Grupa tekstów zamykających prezentowany zbiór, związana jest z funkcjonowaniem kultury regionalnej ujętej na tle problematyki społecznej. Referat Angeliki Stawisińskiej poświęcony jubileuszowi pracy choreograficznej Anny Leokadii Sarnowskiej stał się punktem wyjścia do omówienia mechanizmów międzypokoleniowych przekazów warmińskiej kultury tanecznej. Rola amatorskich zespołów artystycznych Ochotniczych Straży Pożarnych w procesach integracji społecznej regionu stała się tematem opracowania Władysława Marii Świeczkowskiego.

Publikacja przedstawionych tekstów stała się możliwa dzięki współdziałaniu wielu osób – słowa szczególnej wdzięczności należą się Komitetowi Organizacyjnemu Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie, a zwłaszcza Dyrektor Organizacyjnej Festiwalu i Prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich w Barczewie Danucie Zielonce, która od momentu powstania otacza konferencję opieką. Jako redaktor tej książki chciałbym podziękować autorom za pracę włożoną w przygotowanie tekstów. Wierzę, że teksty publikowane w kolejnych książkach, odgrywają istotną rolę w tworzeniu jakże ważnego elementu kultury naukowej regionu. Oddając tę książkę Czytelnikom, chciałbym wyrazić nadzieję, że znajdą w niej interesujące konstatacje oraz inspirację do dalszych poszukiwań.

Krzysztof D. Szatrawski